

Z warsztatów badawczych

MACIEJ KOKOCIŃSKI

„Kiedy wyprowadzę się z domu?”. Postawy młodzieży wobec momentu usamodzielnienia się

The decision to leave the family 'nest' is one of the criteria defining 'adulthood'. The moment of leaving is an important indicator illustrating not only the changes in modern families, but also the transformations of norms and values that occur in society as a whole. As children grow up, their attitudes towards the moment of leaving home are formed during socialization, and mostly within the framework of the family. Plans related to future careers and procreation have a direct impact on these attitudes, although the content of these plans depends on the values one subscribes to. Changes in the structure of these values are the ultimate reason for delaying the decision to become independent. Consent for the late emancipation of youth is becoming common in many postmodern societies, including in Poland.

Keywords: youth, adulthood, family

Wprowadzenie

Decyzja o opuszczeniu domu rodzinnego przez dorastające dzieci jest wynikiem wpływu wielu powiązanych z sobą czynników. Jest ona jednym z najbardziej istotnych wskaźników obrazujących podjęcie przez młodych ludzi ról społecznych, przypisanych do kategorii uczestnictwa w życiu dorosłych członków społeczeństwa. Postawy w tym względzie będą połączeniem zarówno sposobu artykulacji emocji, oceny zasadności wyboru czasu wyprowadzki z domu rodzinnego, wiedzy o sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak i gotowości do realizacji formy opuszczenia rodzinnego gniazda. Takie rozumienie postawy jest zawarte w koncepcji Stefana Nowaka, dla którego najważniejszą składową postawy jest komponent emocjonalno-oceniający (Nowak 1973; Marody 1976). Obecnie sam fakt wyprowadzenia się z domu nie może być w pełni traktowany jako moment wejścia w dorosłość. Jest to raczej umowne oznaczenie początku uniezależniania się od kontroli ze strony rodziny pochodzenia oraz pełnego samostanowienia o kształcie indywidualnych wyborów życiowych. W przeszłości opuszczenie domu rodzinnego wiązało się, w przeważającej mierze, z założeniem własnego gospodarstwa domowego. Dzisiaj to ostateczne „odcięcie pępo-

winy” jest opóźniane poprzez przedłużanie realizacji funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej ze strony rodziny nawet w momencie, gdy do wyprowadzenia się z domu faktycznie dochodzi (np. w okresie studiów czy zaraz po ich ukończeniu). Jednak proces kształtowania się decyzji o czasie oraz sposobie opuszczenia domu rodzinnego rozpoczyna się znacznie wcześniej i jest skutkiem oddziaływania opisanych poniżej zjawisk i procesów społecznych.

Sytuacja ekonomiczna a decyzja o opuszczeniu domu rodzinnego

Jednym z najbardziej fundamentalnych czynników warunkujących usamodzielnienie kolejnych generacji młodych ludzi jest sytuacja ekonomiczna występująca na danym obszarze w konkretnym okresie historycznym. Stan gospodarki rozpatrywany w kontekście całego kraju wpływa na relacje występujące w rodzinie, w tym także na postawy dorastających dzieci wobec wyprowadzenia się z domu rodzinnego. Dotyczy to zwłaszcza poziomu bezrobocia oraz siły nabywczej pieniądza. Patrząc z perspektywy okresu transformacji, można zauważyć w tym względzie istotne różnice¹. Wydaje się, że wraz z pogarszaniem kondycji ekonomicznej społeczeństwa będzie wzrastała rola rodziny jako instytucji gwarantującej poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego dla swych członków, szczególnie w kontekście wzrastającej potrzeby inwestowania w dzieci i wydłużenia się okresu zależności ekonomicznej dzieci od rodziców (Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 188). Rodzina jako wspólnota będzie traktowana przez młodych ludzi w sensie ochronnym głównie ze względu na realizację potrzeb podstawowych (Żurek 2001: 134). Nie bez znaczenia są też silne więzi rodzinne oraz sposób wypełniania funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej (Kotlarska-Michalska 1990, 1992).

Opisywana zależność wpisuje się w nurt bliski tezie Karola Marksa, w której to byt społeczny określa społeczną świadomość. Jest to najbardziej lapidarnie zdefiniowanie podstaw koncepcji materializmu historycznego (Kozyr-Kowalski, Ładosz 1972: 364). W jej świetle, wraz z ograniczaniem dostępu do pracy i związanego z nią wynagrodzenia wzrastać będzie ochronna rola rodziny. Relacja taka jest zauważalna w analizie porównawczej wieku wyprowadzania się z domu młodzieży w krajach Unii Europejskiej. Z danych Eurostatu wynika, że średnia wieku dla Polski wyniosła w 2016 r. 28 lat. Jest to powyżej średniej dla krajów Unii Europejskiej o prawie dwa lata, przy czym we wszystkich tych krajach mężczyźni wyprowadzają się później niż kobiety. W przypadku Polski różnica wyniosła nieco ponad dwa lata. Z przywołanych danych wynika

¹ Według danych GUS stopa bezrobocia od początku lat dziewięćdziesiątych sukcesywnie wzrastała do poziomu ponad 20,3% w roku 2003. Następnie nastąpił spadek bezrobocia aż do poziomu 8,3% w roku 2017. Zob. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-w-latach-1990-2017,4,1.html> (dostęp: 1.11.2017 r.).

jeszcze, że w krajach o wyższym poziomie zamożności wyprowadzanie się młodzieży z domu przebiega wcześniej niż w krajach o gorszej pozycji ekonomicznej (zob. tab. 1). Dodatkowo rozkład przebiega wzdłuż osi podziału pomiędzy krajami południa a północy. Wyjątkiem jest niewątpliwie Malta, którą charakteryzuje wysoki poziom PKB. Jednak gwałtowny rozwój ekonomiczny tego kraju nastąpił w relatywnie krótkim czasie, co nie wpłynęło na zmiany w postawach młodzieży wobec wejścia w rolę dorosłych członków społeczeństwa.

Tabela 1. Średni wiek (w latach) młodzieży wyprowadzającej się z domu rodzinnego w roku 2016²

Kraj	Średni wiek wyprowadzania się z domu rodzinnego
1. Malta	31,8
2. Chorwacja	31,5
3. Macedonia	31,2
4. Słowacja	31,0
5. Włochy	30,1
6. Hiszpania	29,4
7. Bułgaria	29,4
8. Grecja	29,1
9. Portugalia	29,1
10. Słowenia	28,2
11. Rumunia	28,1
12. Polska	28,0
13. Łotwa	27,7
14. Węgry	27,6
15. Turcja	27,4
16. Cypr	27,1
17. Irlandia	26,4
18. Czechy	26,3
19. Unia Europejska (28 krajów)	26,1
20. Litwa	25,6
21. Austria	25,4
22. Belgia	25,2
23. Luksemburg	24,4
24. Wielka Brytania	24,3
25. Francja	23,8
26. Niemcy	23,7
27. Holandia	23,7
28. Estonia	23,6
29. Finlandia	21,9
30. Dania	21,0
31. Szwecja	20,7

Źródło: Eurostat.

² Dane pochodzą z publikacji Eurostatu (<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> [dostęp: 1.11.2017]).

Dodatkowego wyjaśnienia zaprezentowanych w tabeli 1 wyników dostarcza klasyczna praca *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* Maksa Webera (2011). Zapisana w niej teza o związkach pomiędzy dobrobytem kraju a wyznawaną w nim religią znajduje potwierdzenie w przypadku tych krajów, w których wystąpiła najniższa średnia wyprowadzania się młodych ludzi, czyli państw skandynawskich. W tym kontekście warto odwołać się do wspomnianej uprzednio myśli K. Marksa. Teza, w myśl której byt społeczny determinuje indywidualną świadomość, zyskuje wówczas nieco inny, głębszy sens (Kozyr-Kowalski, Ładosz 1972: 366). Do głosu dochodzi mianowicie szerzej ujęta koncepcja świadomości społecznej, która jest tworem ukształtowanym i zinternalizowanym w trakcie dorastania w konkretnym systemie społecznym. Z tego punktu widzenia sytuacja prezentuje się odmiennie niż w świecie przyrody, w którym zapewnienie dogodnych warunków egzystencji pozwala na szybsze usamodzielnienie się potomstwa, a co za tym idzie prowadzi do zwiększenia reprodukcji. Pojawia się zatem pytanie, czy wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa nie będzie dochodziło do szybszego usamodzielnienia się dorastających dzieci. W sferze socjologii zdroworozsądkowej wydawałoby się, że taki właśnie scenariusz będzie najbardziej prawdopodobny, zważywszy na fakt, iż jest to sposób myślenia obecny w dyskursie medialnym dotyczącym usamodzielniania się młodzieży i spełniania przez nią ról zawodowych czy rodzicielskich. Jednakże z poczynionych dotąd ustaleń wynika, że moment usamodzielnienia się nie jest jednoznacznie skorelowany z sytuacją materialną danego kraju, co zatem może mieć decydujące znaczenie w procesie wchodzenia w dorosłość europejskiej, w tym również polskiej, młodzieży³.

Moratorium na dorosłość

Wyjaśnieniem powodów odwlekania w czasie decyzji o opuszczeniu domu rodzinnego jest zjawisko opisywane przez Erika H. Eriksona jako psychospołeczne moratorium na dorosłość, rozumiane jako „okres zwłoki, opóźnienia odroczenia i zahamowania, etap zawieszenia pomiędzy dzieciństwem a wiekiem dorosłym, przystanek na drodze do poszukiwania odpowiedzi,

³ Warto w tym miejscu wspomnieć także o wynikach badań opisujących pokolenie NEET (NEET – Not in Employment, Education, and Training). Mowa tutaj o danych Eurostatu dotyczących odsetka młodzieży w wieku od 20 do 34 lat, która pozostaje w domu rodzinnym, nie podejmując ani edukacji, ani pracy zarobkowej. W 2016 r. wskaźnik ten wyniósł dla polskiej młodzieży 18%, czyli nieco poniżej średniej europejskiej (najwyższy wskaźnik wśród krajów europejskich odnotowano w Macedonii – blisko 38%, a najniższy w Islandii – około 6%). Zob. http://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php/File:Share_of_young_people_neither_in_employment_nor_in_education_and_training_by_sex_and_age_2016.PNG (dostęp 1.11.2017).

kim jestem i jakie jest moje miejsce w świecie” (za: Opoczyńska 1999: 123). W biografii młodego człowieka jest to czas przeznaczony na poszukiwanie własnej tożsamości. Kryzys pojawiający się w tym okresie jest spowodowany zderzeniem postrzegania siebie w niektórych sytuacjach jako dziecka, a w innych jako dorosłego. Wymogi stawiane przez świat dorosłych zawierają więcej oczekiwań związanych z funkcjonowaniem człowieka jako indywiduum. Zderzenie to może prowadzić do buntu, zagubienia i załamania się psychiki młodego człowieka (Czerka 2007: 53). Erikson wyróżnił dwie najważniejsze odmiany moratorium, które są uzależnione od wyboru zróżnicowanych form postrzegania świata. Pierwszą z nich jest moratorium technologiczne. W tym wariantcie przedłużania dorosłości chodzi o uzyskanie kompetencji, które później pomogą uzyskać przewagę na rynku pracy. Do tej grupy należą biznesmeni, przedsiębiorcy czy menadżerowie, czyli osoby, dla których praca i sukces zawodowy są podstawowymi wartościami. Drugim typem jest przedłużanie okresu wejścia w dorosłość powodowane chęcią poszerzenia indywidualnych horyzontów, poprzez skupienie się na pozyskiwaniu doświadczeń niezbędnych dla poznania samego siebie, co przejawia się w funkcjonowaniu dwóch kategorii owego moratorium – intelektualistów oraz uczniów (wyznawców) (*ibidem*, s. 58–59). Do tej grupy należą artyści, twórcy czy aktywiści społeczni. Szczególnie ciekawa wydaje się ostatnia forma zagospodarowania czasu poprzedzającego dorosłość, czyli pozostawanie w roli ucznia. Wejście w nią powoduje, że za indywidualne decyzje młodego człowieka odpowiedzialni są jego mentorzy. To sprawia, że popełnienie ewentualnych błędów nie pociąga za sobą pełnego spektrum konsekwencji, analogicznie jak w przypadku odpowiedzialności rodziców za czyny dokonane przez ich niepełnoletnie dzieci. Eliza Czerka wskazuje jeszcze na dwa rodzaje moratoriów, które dla Eriksona mają sankcjonowaną społecznie formę przybierającą postać instytucji. Jest to moratorium domyślne oraz moratorium oparte na tożsamości negatywnej (*ibidem*, s. 62–63). W przypadku moratorium domyślnego, jednostki nie wybierają ani rozwoju w kontekście zdobywania technicznych kompetencji, ani samorozwoju w rozumieniu nastawienia na wartości egzystencjalne czy estetyczne. Wydaje się, że ta grupa młodzieży korzysta ze specyficznego dla społeczeństwa ponowoczesnego założenia tkwiącego w przekonaniu, że wcześniej czy później i tak podejmą oni role zawodowe czy rodzinne. Najprawdopodobniej właśnie z tej grupy rekrutują się przedstawiciele między innymi pokolenia NEET. Są to młodzi ludzie, którzy traktują przebywanie w domu rodzinnym jako integralną część ich sposobu „domyślnego” wchodzenia w dorosłość. Z kolei moratorium oparte na tożsamości negatywnej dotyczy sytuacji, w których młodzi ludzie wybierają wzorce zachowań pejoratywnie oceniane przez system wychowawczy. Doty-

czy to np. młodocianych przestępców, osób uzależnionych od alkoholu czy narkotyków. Wtedy czas przeznaczony na resocjalizację staje się uzasadnieniem przyzwalania na wydłużenie okresu młodości.

Proces wchodzenia w dorosłość to także zmiana sposobu odgrywania ról ze względu na wymogi stawiane przez system społeczny, co znajduje wyraz w koncepcji zaproponowanej przez Izraela Shmula Eisenstadta. Jego zdaniem wiek w nowoczesnych społeczeństwach przestał mieć tak istotne znaczenie w procesie przyswajania ról. Ważne jest natomiast, że rozwój grup rówieśniczych i ruchów społecznych, i – co warto podkreślić – ich specjalizacja, doprowadził do sytuacji, w której duża część młodych ludzi zostaje niejako zawieszona (*retired*) w uczestnictwie w życiu społecznym młodzieży (Eisenstadt 1988: 99). To zawieszenie będzie w przyszłości skutkowało niedoborem kompetencyjnym w zakresie wchodzenia w role dorosłych członków społeczeństwa. Autor podkreśla również, że współczesna młodzież będzie coraz silniej kontestowała system społeczny w wymiarze reguł jego organizacji, idei merytokracji oraz biurokratycznych wymogów (*ibidem*, s. 108). Z tego punktu widzenia niechęć do wejścia w świat ludzi dorosłych, a tym samym przedłużenie okresu młodości wydają się również zrozumiałe.

Kwestia odraczania w czasie dorosłości jest także powiązana ze zmianami orientacji światopoglądowych młodzieży, rozpatrywanych w perspektywie pokoleniowej. Na ten aspekt wchodzenia w dorosłość zwraca uwagę Witold Wrzesień. Cechą charakterystyczną pokolenia „Europejskich poszukiwaczy” jest dla W. Września to, że „współcześni młodzi już wiedzą, że dorastać można »powoli«, a i dorosłość wcale nie musi oznaczać rezygnacji z przywilejów młodości” (Wrzesień 2009: 192). Warto dodać, że owo przekonanie młodzieży jest wynikiem wpływu wzorów konsumpcyjnego kapitalizmu, które w konsekwencji doprowadziły – poprzez nastolatyzację dorosłych – również do zdziecinnienia młodzieży (*ibidem*, s. 192). To spowolnienie w kreatywności zawodowej i rodzinnej młodzieży było już obserwowane w poprzednich pokoleniach młodzieży. Według cytowanego autora zjawisko można określić mianem „refleksyjnego zwalniania”, będącego charakterystycznym rysem zarówno dla „Pokolenia X”, jak i tych wchodzących w dorosłość na początku XXI w. (*ibidem*, s. 63).

Do grona autorów podkreślających, że ostatni etap wchodzenia w dorosłość jest specyficzny w społeczeństwach nowoczesnych, należy Jeffrey J. Arnett. Jego zdaniem to właśnie wiek pomiędzy osiemnastym a dwudziestym piątym rokiem życia warto traktować jako niezależny etap rozwoju kompetencji społecznych jednostek. Jest to czas pomiędzy młodzięczością a wczesną dorosłością. W koncepcji Arnetta okres ten jest swoistym moratorium na realizację przez młodzież niektórych oczekiwań ze strony systemu

społecznego. Polega ono na przyzwoleniu na wybór alternatywnych ścieżek życiowych w wymiarze miłości, pracy czy sposobów widzenia świata. Jest to faza dorastania młodzieży, którą należy zdefiniować jako „wyłaniającą się dorosłość” (Arnett 2000: 469). Czas jej występowania i liberalizm w odniesieniu do spektrum możliwych zachowań są uzależnione kulturowo. Główną przyczyną zróżnicowań czasu i sposobu wejścia w role dorosłych członków społeczeństwa jest poziom rozwoju ekonomicznego. W krajach o wyższym statusie materialnym nie występuje konieczność realizacji ról zawodowych i rodzinnych praktycznie zaraz po ukończeniu okresu bycia nastolatkiem. Elementy tego sposobu postrzegania społecznego dorastania zostały zaobserwowane również w społecznościach pierwotnych. Według Antoniny Kłoskowskiej gorsze warunki materialne niektórych plemion wpływały na sposób wychowywania chłopców tak, aby uczyli się prac praktycznych w celu powielania zadań realizowanych przez ich rodziców. W przypadku plemion będących w lepszej sytuacji, dzieci miały większą swobodę i czas na zabawy z rówieśnikami (Miller 1981: 40). Przy oczywistym uwzględnieniu różnic występujących w dorastaniu dzieci w społeczeństwach pierwotnych i nowoczesnych czy ponowoczesnych, należy podkreślić, że zagwarantowanie minimum egzystencji prowadziło nawet w tych plemiennych społecznościach do wytwarzania namiastki tego, co dziś określamy mianem moratorium na dorosłość. Teza amerykańskiego psychologa i polskiej badaczki kultury o relacji między sytuacją materialną a dorastaniem następnych pokoleń jest w zasadzie zbieżna.

Obecny status moratorium na dorosłość to także efekt supremacji klasy średniej w ramach nowoczesnych społeczeństw. Jak zauważa Klaus Hurrelmann, moratorium ukształtowało się w wyniku traktowania dorastania jako „emergentnej” fazy życia jednostek (Hurrelmann 1989: 4–5). Za przyczynę wydłużenia okresu adolescencji uznaje koncepcję modernizacji, w której starano się włączyć młodzież wywodzącą się z klasy robotniczej oraz zamieszkałą na terenach wiejskich w proces uprzemysłowienia. W tym celu stworzono idealistyczny obraz psychospołecznego moratorium, czyli okresu ochrony, wprowadzenia do trudnych warunków życia dorosłych członków społeczeństwa. Pojawienie się zjawiska moratorium na dorosłość nie tylko wpłynęło na środowisko rodzinne, ale i podlegało jego wpływom.

Moratorium a rodzina

Moment uniezależnienia się od rodziców jest w oczywisty sposób wyznaczany poprzez przemiany rodziny, a zwłaszcza zmiany sposobu realizacji ich funkcji. Aldona Źurek podkreślała w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, że rodzina jest tą grupą społeczną, która gwarantuje swoim

członkom zabezpieczenie materialne zarówno w sensie ciągłym, jak i w specyficznych okolicznościach. Jej zdaniem wystąpiły dwie tendencje. Jedną z nich jest nastawienie na realizację ról zawodowych poza rodziną, czego przykładem jest wzrost aktywności kobiet. Drugą – oczekiwanie na pomoc materialną w sytuacji niskiego standardu życia, bezrobocia czy też wydłużania okresu zależności młodego pokolenia od swoich rodziców (Żurek 1996: 135). Wówczas pojawienie się okoliczności zagrażających bezpieczeństwu bytowemu czy dezintegracji rodziny uruchamiało zachowania pomocowe, które należy traktować jako solidarność rodzinną. Dzisiaj koncepcja solidarności rodzinnej może być brana pod uwagę w wyjaśnieniu fenomenu wydłużenia się okresu zależności dzieci od własnych rodziców. Solidarność rodzinna, według Anny Kwak, jest „złożoną społeczną rzeczywistością zbudowaną z wielu elementów, w której jednostki pozostają w różnych zależnościach i zajmują wyznaczone pozycje wobec siebie” (Kwak 2017: 146). Autorka podkreśla normatywny wymiar tychże świadczeń, powiązany z pozycją zajmowaną w strukturze rodziny. Przytaczana jest przez nią koncepcja wymiarów solidarności rodzinnej opracowana przez Verna L. Bengtsona i Roberta E.L. Robertsa (*ibidem*, s. 148). Autorzy ci wyróżnili sześć wymiarów solidarności, z których jeden opisuje solidarność rodzinną w kategoriach funkcjonalnych. Wydaje się, że w przypadku przedłużającej się konieczności opieki nad dorastającymi dziećmi solidarność, w której abstrahuje się od reguły wzajemności, jest częstym wytłumaczeniem faktu pozostawania dorastającej młodzieży pod kuratelą rodziców. Podkreślanie znaczenia rodziny (i tym samym solidarności rodzinnej) jako wartości samej w sobie niweluje poczucie dysonansu między troską rodziców o usamodzielnienie się dziecka a obawami związanymi z jego przygotowaniem do samodzielnej egzystencji. Tego rodzaju postawa jest dodatkowo wzmacniana czynnikami zewnętrznymi, takimi jak liczba dzieci w rodzinie, status majątkowy czy wiek rodziców, skutkującymi wyprowadzeniem się dziecka z domu rodzinnego.

Na znaczenie zjawiska gniazdowania w wypełnianiu międzypokoleniowej solidarności rodzinnej zwraca uwagę Anna Kotlarska-Michalska. Za podstawowy problem uznaje ona asymetrię świadczeń występującą w relacji pomiędzy pokoleniem średnim (gniazdowników) a ich rodzicami, zwłaszcza w sferze opieki nad starszym pokoleniem oraz nadmierne wartościowanie pokoleń młodszych (Kotlarska-Michalska 2017: 180). Przyczyny występujących konfliktów są w gruncie rzeczy związane z przedłużeniem okresu moratorium na dorosłość, ponieważ stan ten wytworzył wśród gniazdowników zręby moratoryjnej tożsamości (Liberska 2004: 146). Młodzież jest wówczas nastawiona na przyjemne spędzanie czasu wolnego, a z obawy przed możliwością niepowodzenia nie realizuje ważnych celów życiowych. Dodatkowo w niskim stopniu jest zorientowana na rolę wartości ogólnoludzkich. Wyda-

je się, że w sensie psychologicznym, największym źródłem międzypokoleniowych napięć w rodzinach z problemem gniazdowania byłyby wybory życiowe i światopogląd tychże osób, predestynujący ich do kategorii jednostek niedojrzałych. Podstawowym zaś kryterium owej niedojrzałości byłyby brak empatii, rozumianej jako zdolność do traktowania i oceny własnych zachowań przez pryzmat innych, w tym przypadku najbliższych im osób.

Przebywanie w domu rodzinnym w okresie późnej adolescencji lub wczesnej dorosłości może mieć przynajmniej dwa warianty. Pierwszym z nich jest mieszkanie z rodzicami od urodzenia, a drugim – powrót do domu rodzinnego po zdobyciu wyższego wykształcenia. Pierwszą grupę Witold Wrzesień proponuje nazwać „Tanguy”, a przedstawiciele grupy drugiej – „Boomerangi”. Dodatkowym kryterium różnicującym obie grupy jest gotowość do wyprowadzki; w grupie „Boomerangów” jest ona większa (Wrzesień 2009: 157). W obu przypadkach przebywanie w domu rodzinnym wiąże się ze zmianami na rynku pracy, a także z funkcjonowaniem relacji rodzice – dzieci w kierunku wzajemnej kooperacji (*ibidem*, s. 161).

Korzystanie z uroków życia i niechęć młodzieży do wejścia w role osób dorosłych była również zauważalna w badaniach systemu wartości młodzieży. Negatywne postawy młodzieży wobec posiadania dzieci zaczęły pojawiać się w już w badaniach prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych XX w. Hanna Świda-Ziemia w analizie wartości egzystencjalnych młodzieży lat dziewięćdziesiątych wskazywała w tym aspekcie na zmianę modelu rodziny (Świda-Ziemia 1999: 186–197). Z zebranych danych wynikało, że dla co piątego respondenta (licealiści i studenci) dzieci stanowią raczej przeszkodę niż wartość samą w sobie. Zmiana takiej postawy była jednym z pierwszych symptomów pojawienia się pokolenia, dla którego wyprowadzenie się od rodziców i samodzielność, także w kontekście planów prokreacyjnych, nie będzie życiowym *credo*. Zatem zmiana postaw prokreacyjnych w połączeniu z czynnikami natury ekonomicznej zaowocowała powolnym kształtowaniem się w polskich rodzinach zjawiska moratorium na dorosłość.

Upowszechnienie wyższego wykształcenia

Boom edukacyjny, mający swój początek w latach dziewięćdziesiątych XX w. i będący jednym z symptomów transformacji, znacząco wydłużył ścieżki edukacyjne polskiej młodzieży, a tym samym legitymizował sens istnienia moratorium na dorosłość. Rozwój szkolnictwa spowodowany był z jednej strony zapotrzebowaniem na nowe specjalistyczne kadry i przedstawiciele zawodów dotychczas nieobecnych na rodzimym rynku pracy, z drugiej – wzrastającymi aspiracjami kręgów społecznych wcześniej nieuczestniczących

w długotrwałym procesie kształcenia. Nowy ustrój i wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej, a także niewątpliwy postęp cywilizacyjny, jaki przyniosła transformacja, oznaczały konieczność rozbudowy systemu edukacyjnego. Najbardziej spektakularny rozkwit odnotowano w sektorze szkolnictwa wyższego, w którym obok poszerzających swą działalność i otwierających podwoje dla coraz większych rzesz studentów uczelni publicznych, powstało kilkaset jednostek prywatnych, co zapewniło dostęp do edukacji na poziomie wyższym niemalże wszystkim chętnym (Bajerski 2009).

Nowe okoliczności wymusiły zmianę perspektywy postrzegania edukacji zarówno w wymiarze makro-, jak i mikrospołecznym. Dominującą formą kształcenia na poziomie średnim stało się kształcenie ogólne, niejako z definicji przygotowujące do dalszej edukacji akademickiej. Najdobitniejszym przykładem zmiany optyki wydaje się reforma edukacyjna z 1999 r., reorganizująca system szkolnictwa ponadpodstawowego (wprowadzenie gimnazjów i nowych typów szkół ponadgimnazjalnych), której celem było jeszcze większe upowszechnienie egzaminu maturalnego oraz zmniejszenie znaczenia kształcenia zawodowego. W efekcie działań instytucjonalnych naturalną ścieżką edukacyjną stało się dla większości rodziców dbanie o to, by ich dzieciom umożliwić kształcenie na szczeblu wyższym. Studia wyższe przestały być elitarne ze względu na, po pierwsze, dostępność – zwiększyła się liczba uczelni, kierunków oraz miejsc na nich, coraz większy udział w systemie zyskiwały odpłatne formy studiów. Po drugie, studia zaczęły mieć charakter masowy, a studenci rekrutowali się ze wszystkich warstw społecznych. Dla rodziców dzisiejszych młodych ludzi studia ich dzieci są oczywistą drogą, którą te powinny podążać w toku usamodzielniania. Z punktu widzenia problematyki moratorium na dorosłość wprowadzenie studiów doktoranckich jako kolejnego poziomu edukacji doprowadziło do zwiększenia skali oddziaływania opisywanego zjawiska.

Moratorium na dorosłość a zmiany postaw wielkopolskiej młodzieży

Zaprezentowane powyżej ustalenia warto poddać empirycznej weryfikacji. Bazą empiryczną wykorzystaną do ich sprawdzenia są badania sondażowe wielkopolskiej młodzieży⁴. Prezentowane w tabeli 2 wyniki dotyczą ka-

⁴ Sondażowe badania sytuacji społecznej wielkopolskiej młodzieży zostały zainicjowane w 1989 roku w zespole pod kierunkiem Jana Włodarka w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu. Są one realizowane także obecnie w procedurze badań powtórzeniowych, powielanych w odstępie pięciu lat. Za każdym razem w pomiarze biorą udział uczniowie klas VI (12–13 lat), VIII lub II gimnazjum (14–15 lat) oraz II i III klas szkół średnich (16–18 lat). Badania były realizowane w trzech typach środowisk: duże miasto, średnie miasto oraz wieś. W obliczeniach uwzględniono najstarszą grupę wiekową 17–18 lat.

tegorii osób mających podczas ich przeprowadzania 17–18 lat. Młodzież będąca właśnie w tym wieku decyduje o wyborze ścieżki życiowej, obieranej zaraz po ukończeniu szkoły średniej czy zawodowej. Zadane w kwestionariuszu pytanie obrazuje kilka elementów tkwiących w świadomości młodzieży. Pierwszym z nich jest społeczne nastawienie na realizację przez młodzież ról zawodowych zaraz po ukończeniu kształcenia w szkołach na szczeblu średnim. Drugim i trzecim jest wybór ścieżki edukacji uwzględniający szkolnictwo policealne oraz kursy o charakterze zawodowym. Wymienione w pytaniu ankietowym przyuczenie do zawodu należy również interpretować jako zdobywanie doświadczenia przez pracę. Jest to egzemplifikacja stereotypu traktującego posiadanie praktyki zawodowej jako przewagi na rynku pracy. Praktyka zawodowa była jeszcze kilkanaście lat temu przeciwstawiana wykształceniu akademickiemu i wartościowana wyżej w kontekście posiadanych kompetencji. Czwarty wymieniony w tabeli 2 wybór dotyczy takiego planu zawodowego, w którym moment rozpoczęcia studiów zostaje odłożony do czasu uzyskania zatrudnienia i doświadczenia pracy w zawodzie. Piąta kategoria odpowiedzi to wybór osób, które postrzegają zdobycie wyższego wykształcenia jako szansę na znalezienie w niedalekiej przyszłości satysfakcjonującej pracy. Następane wskazanie dotyczy kwestii nieujętych w kafeterii odpowiedzi pytania ankietowego. Ostatnia z prezentowanych w tejże tabeli możliwość wyboru określa sytuację braku zoperacjonalizowanych planów związanych z obraniem przez młodzież ścieżki edukacyjnej czy zawodowej. Warto prześledzić zmiany w wyborach młodzieży w okresie objętym oglądem badawczym.

Tabela 2. Plany edukacyjne i zawodowe młodzieży w kontekście ich usamodzielnienia

		Rok badania					
		1989 (N-372)	1996 (N-329)	1999 (N-261)	2005 (N-276)	2010 (N-742)	2015 (N-499)
Co chcesz robić po ukończeniu szkoły?	Zaraz po szkole pracować, nie kształcić się dalej	10,2%	7,6%	7,3%	6,5%	5,3%	5,4%
	Kształcić się dalej	28,0%	17,0%	23,0%	18,1%	12,8%	8,8%
	Najpierw przyuczyć się do zawodu, a potem zobaczymy	11,3%	7,9%	5,7%	4,4%	4,0%	6,7%
	Najpierw przyuczyć się do zawodu, a potem studiować	2,4%	3,0%	3,8%	4,0%	5,9%	7,6%
	Natychmiast podjąć studia	22,8%	44,7%	47,5%	51,8%	57,4%	55,3%
	Robić coś innego	3,5%	2,8%	3,1%	4,7%	5,0%	4,2%
	Nie wiem	21,8%	17,0%	9,6%	10,5%	9,6%	12,0%
	Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Ogólne wnioski wynikające z zebranych danych sprowadzają się do stwierdzenia podkreślającego wzrastającą rolę wyższego wykształcenia. Przekłada się to na zmniejszenie stopnia zróżnicowania wyboru innych sposobów rozpoczęcia życia na własny rachunek i jest wyraźnie widoczne w kontekście mniejszego zróżnicowania wyborów, jakich uczniowie dokonywali w ostatnim badaniu.

Pierwsza kategoria odpowiedzi była najczęściej wybierana przez młodzież w pomiarze z 1989 r. Wówczas dotyczyła co dziesiątej osoby. W następnych pomiarach odnotowano sukcesywny spadek wyboru tego rodzaju. Osobami rezygnującymi z dalszego kształcenia byli najczęściej uczniowie szkół zawodowych i technicznych. Na wybór młodzieży w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku miał niewątpliwie wpływ pewnego rodzaju model świadomościowy, w którym wybór szkolnictwa zawodowego wiązał się z szybszym wejściem na rynek pracy i związanym z tym usamodzielnieniem. Z perspektywy aktualnej sytuacji na rynku pracy (związanej z bezrobociem) interesujące wydawać by się mogło, że na początku okresu transformacji młodzież powinna wybierać ścieżki kariery wydłużające czas kształcenia po to, by uzyskać dzięki podniesieniu kwalifikacji przewagę na rynku pracy. Jednak ten sposób myślenia był dla części młodzieży trudny do wcielenia w życie. Powodem takiego stanu rzeczy były potencjalne trudności w uzyskaniu egzami-

nu dojrzałości, rozpoczęcia studiów, ale też sytuacja ekonomiczna rodzin czy liczba osób w rodzinie. Wymienione czynniki wpływały na chęć usamodzielnienia się i w konsekwencji opuszczenia domu rodzinnego. W badanym okresie spada tendencja do usamodzielnienia się młodzieży w momencie zakończenia procesu edukacji. Należy podkreślić, że w następnych latach odsetek uczniów wybierających tego rodzaju odpowiedź będzie powoli malał. Analogiczne zjawisko odnotowano w przypadku osób, które wolą podjąć pracę, zdobyć w niej doświadczenie, a co do kształcenia nie mają jasno sprecyzowanych planów. Jednak w tej grupie następuje powolny wzrost liczebności (6,6%). Świadczy o tym przykład z ostatniego pomiaru w 2015 r., gdzie nieznacznie zwiększyła się właśnie ta grupa respondentów. Jednak w przypadku obu grup pojawia się kontestacja wartości wyższego wykształcenia rozumianego jako szansa na znalezienie zatrudnienia zgodnego z ich oczekiwaniami. Adekwatną nazwą dla tej grupy byłoby określenie „pracujący z wyboru”.

Drugą kategorią są ci z uczniów, którzy co prawda dostrzegają wartość edukacji, ale pojmują ją w instrumentalny sposób. W roku 1989 ukończenie kursów doszkalających czy studiów policealnych było wyborem dla osób, które nie mogły z różnych powodów podjąć studiów wyższych. Wówczas ten wybór ścieżki edukacyjnej był atrakcyjny dla niemal 30% uczniów. Czas poświęcany przez nich na edukację zawodową zostaje ograniczony do niezbędnego minimum. Edukacja zawodowa stała się swoistym „wentylem bezpieczeństwa”, ponieważ w tej grupie dominowała chęć znalezienia pracy. Liczebność osób deklarujących wybór tego sposobu realizacji planów edukacyjnych i zawodowych w badanym okresie spada. Wydaje się, że wśród tych osób istnieje silna chęć usamodzielnienia się zawodowego w relatywnie krótkim czasie. Grupę tę można określić mianem „kształcących się z musu”.

Trzecią kategorią są osoby zamierzające podjąć studia zaraz po ukończeniu szkoły średniej, definiowane jako „kształące się z wyboru”. Traktują one uzyskanie dyplomu wyższej uczelni jako wartość w rozumieniu instrumentalnym bądź autotelicznym. W porównywanym okresie wystąpił dwukrotny wzrost liczebności w tej grupie młodzieży. Apogeum wyborów tego rodzaju przypadło na 2010 r. W ostatnim pomiarze odsetek uczniów deklarujących chęć natychmiastowego podjęcia studiów nieznacznie spadł. Masowy wybór studiów wyższych jako sposobu odłożenia w czasie wejścia w rolę osób dorosłych wiąże się z wydłużeniem okresu pozostawania w relacji zależności od rodziny pochodzenia i jest często połączone z zamieszkiwaniem w domu rodzinnym.

Do czwartej grupy należą osoby, które będąc w przededniu wyborów swojej ścieżki edukacji lub przyszłości zawodowej, nie mają jasno sprecyzowanych preferencji w tym zakresie. Ten typ to „niepewni młodzi”. Warto

podkreślić, że w początkowym okresie transformacji ustrojowej co piąty młody uczeń nie potrafił wskazać, jakie decyzje będzie podejmował w perspektywie najbliższego roku czy dwóch. Wiązało się to z ogólnie rozumianą sytuacją niepewności co do kierunków przemian życia społeczno-gospodarczego, charakterystyczną dla początków polskiej transformacji. Pomimo braku jasno zdefiniowanych planów w analizowanym czasie, nie występowało powszechnie zjawisko opóźniania wejścia na rynek pracy czy podejmowania ról rodzicielskich. W roku 2015 osób bez planów jest niemal o połowę mniej. Jednak wynik ten można interpretować w zgoła odmienny sposób. System edukacyjny jest obecnie (lub był w 2015 r.) w dużym stopniu nastawiony na dokonywanie bardzo wczesnych wyborów profilu dalszego kształcenia. Świadczy o tym wybór profili kształcenia już na etapie gimnazjum. Wybór ten był później skorelowany z wymogami ustalonymi przez uczelnie w procesie rekrutacji przyszłych studentów. Specjalizacja jest również wpisana w szerszą, społeczną perspektywę traktowania roli wyższego wykształcenia w kształceniu przyszłych pracowników. Zatem osoby niemające tego rodzaju planów edukacyjnych to potencjalnie młodzież, która w przyszłości zasilą grono gniazdowników. Wybierają oni sposób realizacji planów życiowych, który jest ilustracją wniosków wynikających ze wspomnianej wcześniej koncepcji moratorium domyślnego E.H. Eriksona i charakterystyki tożsamości moratoryjnej autorstwa H. Liberskiej.

Z przeprowadzonych do tej pory ustaleń wynika, że moratorium na dorosłość jest zjawiskiem społecznym, które jest swoistym probierzem przemian: sytuacji materialnej, rynku pracy, pokoleń, życia rodzinnego i systemu edukacji. Należy zatem zadać pytanie, jak przebiegały zmiany postaw wielkopolskiej młodzieży wobec opuszczenia gniazda rodzinnego.

Tabela 3. Postawy młodzieży wobec opuszczenia domu rodzinnego

		Rok badania					
		1989 (N-372)	1996 (N-332)	1999 (N-262)	2005 (N-282)	2010 (N-751)	2015 (N-506)
Chciałbyś (chciałabyś) pozostać w domu tak długo, jak to tylko możliwe?	tak, w każdym przypadku	18,8%	9,9%	11,8%	11,3%	11,6%	6,3%
	raczej tak	46,8%	44,0%	48,1%	30,9%	27,0%	30,4%
	raczej nie	26,3%	40,4%	34,0%	45,4%	46,3%	47,2%
	nie, w żadnym przypadku	8,1%	5,7%	6,1%	12,4%	15,0%	16,0%
	Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: badania własne.

Z zebranych odpowiedzi respondentów wynika, że na początku lat dziewięćdziesiątych więcej młodzieży obawiało się wejść w role dorosłych członków społeczeństwa w oderwaniu od domu rodzinnego. Tezę tę potwierdzają wyniki opisywanych wcześniej badań Witolda Września czy Hanny Świdry-Ziemby. Punktem przełomowym był koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. W odpowiedziach uczniów udzielonych w 2015 r. uwidoczniła się w pełni zmiana świadomości młodzieży w kierunku jej niezależnienia. Niemal identyczny odsetek osób myśli zupełnie inaczej niż ich rówieśnicy w 1989 r. Można więc stwierdzić, że zjawisko moratorium na dorosłość osiągnęło swoje apogeum. Wydaje się, że na odkładanie w czasie dorosłości wpływa niski poziom refleksji o własnych kompetencjach i szansach na samostanowienie, zwłaszcza w kontekście założenia rodziny. Paradoksalnie młodzież na początku okresu transformacji, mimo wielkich obaw odnośnie do samodzielności w kształtowaniu wzorów własnych biografii, potrafiła wchodzić w role dorosłych członków społeczeństwa. Obecnie deklaracje o opuszczeniu domu rodzinnego zdają się nie mieć charakteru refleksyjnego, a raczej są oznaką buntu specyficznego dla wczesnego okresu dojrzewania nastolatka. Warto sprawdzić, w jakim stopniu postawy wobec wyprowadzenia się z domu są uzależnione od planów prokreacyjnych. Na poziomie hipotezy przyjmijmy, że osoby mające plany prokreacyjne nie są objęte silnymi wpływami zjawiska moratorium.

Tabela 4. Postawy młodzieży wobec opuszczenia gniazda rodzinnego a plany prokreacyjne (2015)

		Chciałbyś (chciałabyś) mieć kiedyś dzieci?		
		tak	nie	Ogółem
Chciałbyś (chciałabyś) pozostać w domu tak długo, jak to tylko możliwe?	tak, w każdym przypadku	5,1%	12,5%	5,9%
	raczej tak	32,7%	8,3%	30,0%
	raczej nie	50,3%	43,8%	49,5%
	nie, w żadnym przypadku	12,0%	35,4%	14,6%
	Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%

$\chi^2(6) = 32,4$ $C = 0,2$ $p < 0,01$.

Źródło: badania własne.

Okazuje się, że obecna młodzież, która nie myśli o posiadaniu dzieci, nie wybiera opcji dłuższego pozostawania w domu rodzinnym. Prawdopodobnie obecni osiemnastoletni „mentalni gniazdownicy” zamieniają się za kilka lat miejscami z ich kolegami. I jest bardzo możliwe, że za lat dziesięć to oni będą posiadali własne rodziny prokreacji, gdy dzisiejsi zwolennicy ry-

chłej wyprowadzki powrócą na łono rodziny niczym bumerang. Podobnie odwrotna relacja wystąpiła w przypadku porównania deklaracji uczniów dotyczących gotowości do powielania stylu wychowania obecnego w ich rodzinach pochodzenia.

Tabela 5. Postawy młodzieży wobec opuszczenia gniazda rodzinnego a ocena stylu wychowania przez rodziców (2015)

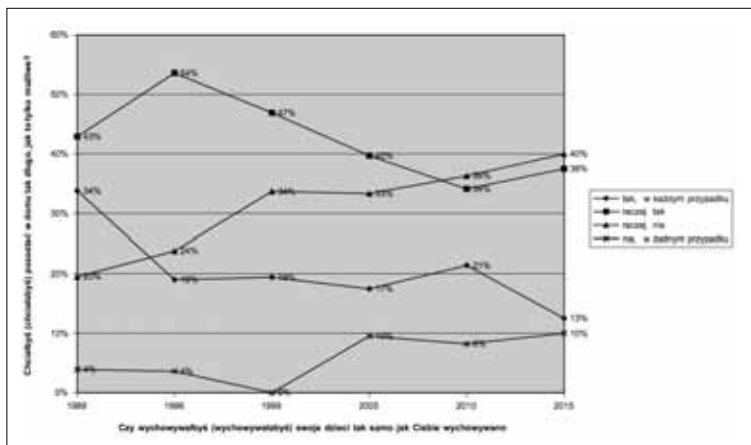
		Jeżeli tak, to czy wychowywałbyś (wychowywałabyś) Twoje dzieci podobnie jak Ciebie wychowywano, czy uczyniłbyś (uczyniłabyś) to inaczej?			
		tak samo	mniej więcej tak samo	inaczej	Ogółem
Chciałbyś (chciałabyś) pozostać w domu tak długo, jak to tylko możliwe?	tak, w każdym przypadku	12,5%	3,4%	3,4%	5,7%
	raczej tak	37,5%	32,3%	22,0%	31,1%
	raczej nie	40,0%	55,2%	41,5%	47,9%
	nie, w żadnym przypadku	10,0%	9,1%	33,1%	15,3%
	Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

$\chi^2(6)=55,1$ $C=0,3$ $p<0,01$.

Źródło: badania własne.

Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że w grupie osób, które są gotowe powielić styl wychowania obecny w ich rodzinach, relatywnie większa część chce dłużej pozostać w domu. W drugiej grupie młodzieży – kontestującej własny sposób wychowania – jest więcej uczniów, którzy wolą nie pozostawać w relacji zależności od własnych rodziców. Taki wynik, w przypadku niepowodzenia ich planów, będzie skutkował wieloma napięciami z powodu zróżnicowanych oczekiwań co do roli i sposobu realizacji funkcji rodzinnych (por. Kotlarska-Michalska 2017, s. 180). Warto sprawdzić ową zależność w całym badanym okresie. Dla celów prezentacyjnych na wykresie zamieszczono wyniki tylko pierwszej grupy uczniów, czyli wybierających odpowiedź o powielaniu sposobu wychowania obecnego w ich rodzinach. Przeprowadzone obliczenia statystyczne w postaci testu χ^2 Pearsona wykonane były dla wszystkich typów odpowiedzi uczniów. Istotnych statystycznie różnic nie odnotowano jedynie w przypadku badania z 2005 r. W pozostałych porównaniach uzyskano statystyczną istotność różnic.

Wykres 1. Postawy młodzieży wobec opuszczenia gniazda rodzinnego a pozytywna ocena stylu wychowania rodziców (1989–2015)⁵



Źródło: badania własne.

Z zamieszczonych na wykresie 1 danych wynika, że w początkowym okresie transformacji społeczno-ustrojowej zdecydowanie więcej uczniów chcących jak najdłużej pozostawać w domu rodzinnym wybierało podobny styl wychowania do tego, który występował w ich rodzinach. Obniżenie częstości tego rodzaju wskazań jest zauważalne zarówno w kontekście zdecydowanego potwierdzenia chęci zamieszkiwania z rodzicami (spadek od 53% w 1996 r. do 37% w 2015 r.), jak i umiarkowanej opinii w tej kwestii (od 34% w 1989 r. do 12% w 2015 r.). Oczywiście w analogiczny sposób wskaźniki te rosną w przypadku odpowiedzi z grupy negujących własny styl wychowania. Za tego rodzaju zależność w głównej mierze odpowiada przewaga znaczenia wartości rodzinnych w grupie osób wybierających opcję dłuższego pozostawania w domu rodzinnym na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Jest jeszcze jedna droga interpretacji tego wyniku. Przywołując analizę klasowych uwarunkowań leżących u podstaw moratorium na dorosłość (zaprezentowaną przez Hurrelmana), można przyjąć, że aktualny kształt moratorium jest tak atrakcyjny, że uniemożliwia uczniom będącym w wieku 17–18 lat realistycznie ocenić własne możliwości wyboru stylu wychowania w rodzinach, które w przyszłości mieliby założyć. Dla osiemnastolatków założenie rodziny, plany prokreacyjne czy sposób wychowywania dzieci to pojęcia

⁵ W obliczeniach zastosowano statystyczny test różnic Chi2 Pearsona. Na wykresie pokazano tylko odpowiedzi twierdzące. Uzyskano następujące wyniki testu dla wszystkich wariantów odpowiedzi w poszczególnych latach: 2010 r. – Chi2 (6)=48,9 C=0,2; p<0,01; 2005 r. – Chi2 (6)=8,3; p>0,05; 1999 r. – Chi2 (6)=24,4 C=0,3; p<0,01; 1996 r. – Chi2 (6)=34,3 C=0,3; p<0,01; 1989 r. – Chi2 (6)=41,5 C=0,3; p<0,01.

abstrakcyjne. Jednak są one na tyle konkretne, aby poprzez swoje wybory przedłużyć czas „treningu” w uczeniu się ról i kompetencji społecznych przypisanych osobom dojrzałym.

Z uzyskanych danych wynika, że moment wyprowadzenia się dorastającej młodzieży z domu rodzinnego jest wypadkową czynników ekonomicznych, psychologicznych, społecznych i kulturowych. Ostateczne jego odsuwanie w czasie jest wynikiem socjalizacji sposobu wypełniania ról społecznych i zawodowych kształtujących się o wiele wcześniej niż w momencie ukończenia studiów czy uzyskania atrakcyjnego finansowo zatrudnienia.

Na zakończenie warto udzielić odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. W świetle przytoczonych wyników badań najbardziej trafną byłaby następująca wypowiedź: wyprowadzę się z domu, kiedy uznam, że moje wykształcenie, wiedza i wykonywany zawód dadzą mi tę jakość życia, do której przyzwyczaili mnie moi rodzice.

Literatura cytowana

Arnett J.J. (2000), Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties, „American Psychologist” 55 (5): 469–480.

Bajerski A. (2009), *Przekształcenia struktury przestrzennej szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 r.*, Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Czerka E. (2007), *Rodzinne uwarunkowania odraczania dorosłości u młodych mężczyzn*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Eisenstadt S.N. (1988), Youth, Generational Consciousness and Historical Change, w: Kuczyński J., Eisenstadt S.N., Ly B., Sakar L. (red.), *In Perspectives on Contemporary Youth*, Tokyo: The U.N. University.

Hurrelmann K. (1989), The social World of Adolescents: A Sociological Perspective, w: Hurrelmann K., Engel U. (red.), *The social world of adolescents*, Berlin–New York.

Kotlarska-Michalska A. (1990), *Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca wielkomiejskich rodzin pracowniczych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Kotlarska-Michalska A. (1992), Wież rodzinna jako szczególny rodzaj więzi społecznej, „Roczniki Socjologii Rodziny” 4: 17–32.

Kotlarska-Michalska A. (2017), Dylematy towarzyszące realizacji zasad solidarności rodzinnej. Na podstawie relacji między pokoleniami w rodzinie, „Studia Socjologiczne” 2: 167–188.

Kozyr-Kowalski S., Ładosz J. (1972), *Dialektyka a społeczeństwo*, Warszawa: PWN.

Kwak A. (2017), Rodzina na wiele wariantów, ale czy z mniejszym zakresem solidarności?, „*Studia Socjologiczne*” 2: 145–166.

Liberska H. (2004), *Perspektywy temporalne młodzieży. Wybrane uwarunkowania*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004), *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa: Scholar.

Miller R. (1981), *Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia*, Warszawa: PWN.

Nowak S. (1973), Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych, w: Nowak S. (red.), *Teorie postaw*, Warszawa: PWN.

Opczyńska M. (1999), Moratorium psychospołeczne – szansa czy zagrożenie dla rozwoju, w: Gałdowa A. (red.), *Klasyczne i współczesne teorie osobowości*, Kraków: Wydawnictwo UJ.

Świda-Ziemia H. (1999), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa: Wydawnictwo Stosowanych Nauk Społecznych.

Weber M. (2011), *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Warszawa: Aletheia.

Wrzesień W. (2009), *Europejscy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia młodzieży*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Żurek A. (1992), Zadania stabilizacyjne grup małych spełniane wobec jednostek, w: Golka M. (red.), *Nowe style zachowań*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”.

Żurek A. (1996), Orientowanie się na rodzinę a orientacja indywidualistyczna w społeczeństwie polskim, „*Roczniki Socjologii Rodziny*” t. VIII, s. 127–145.

